

# GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

## POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

**N<sup>o</sup> 195.**

W Poniedziałek dnia 23. Sierpnia.

**1841.**

### Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 20. Sierpnia.

J. K. W. Xiążę Wilhelm Adalbert przybył tu z Mühlberga nad Elbą.

Przybył tu: J. Excellencya Królewsko-Francuzki Generał-Porucznik, Vicomte Rumigny, z Paryża.

Dotychczasowy Assessor przy Sądzie Ziemsko-miejskim w Krotoszynie, Karczewski, mianowany Kommissarzem sprawiedliwości dla powiatu Obornickiego w W. Xięstwie Poznańskim, z przeznaczeniem dlań miejsca zamieszkania w Rogoźnie.

### Wiadomości zagraniczne.

R o s s y a.

Z Petersburga, dnia 12. Sierpnia.

Stolica tutejsza uszczęśliwiona została w d. 28. Lipca. przybyciem Wielkiej Xiężnej Jmci Maryi Pawłowny. J. C. Wysokość zabawi w Petersburgu przez 29., 30. i 31. Lipca, dla obejrzenia zakładów i osóblowości miasta.

Naczelnik Spaso-Eleuzarowskiego monasteru w Pskowie, Rektor tamecznego Seminarium, Archimandryta Melchisedech Ukazem

Cesarskim z d. 21. Czerwca mianowany Biskupem Ekaterynburskim, Wikarym eparchii Permskiej.

Ukazy Rządzącego Senatu, 3. Lipca. Z ogłoszeniem iż N. Cesarz nie odmieniając obowiązującej dotąd, d. 25. Marca 1832 r. potwierdzonej ustawy o przesiedlaniu jednodworców Zachodnich gubernii do gubernii Saratowskiej, Orenburskiej i obwodu Kaukaskiego, d. 2. Czerwca r. b. rozkazał: 1) na gruntach w Ekaterynosławskiej gubernii przeznaczonych do przesiedlania Małoruskich kozaków, zostawić przy każdej dzielnicy grunt wolny dla jednodworców. 2) Wezwać jednodworców do osiadania na tych dzielnicach razem z Małorosyjskimi kozakami, zostawiając im podług ogólnego przepisu ulgi i wsparcia, przeznaczone dla kozaków, z osobnego na to kapitału Dobrej Państwa. 3) Dla upowszechnienia między jednodworcami wiadomości o korzyściach z takiego przesiedlenia, polecić miejscowym Zwierzchnikom gubernii, aby użyli najskuteczniejszych środków ku ogłoszeniu o tém jednodworcóm, i ku zebraniu zajawień od chcących przesiedlać się, tak iżby można przystąpić do stanowczych środków ku zaspokojeniu ich chęci. 4) Później, w miarę jak to rozrządzenie będzie przychodziło do skutku, wyznaczyć na osady jednodworców

inne obfitujące w grunta gubernije za zezwoleniem J. C. M.

## Francya.

Z Paryża, dnia 13. Sierpnia.

Głoszą, że rząd oddali znowu część do Tułuzy przeznaczonego wojska, gdy w mieście tém najmniejszego śladu rozruchów nie widać.

Spis inwentarza Notaryusza Lehona teraz ukończono; z niego okazuje się niedobór 8 milionów franków. Wierzycciele otrzymają około 5 prC.

Przypadek, jaki spotkał Xięcia Bordeaux, w nowyl pytanie, jakiby możliwe zgaśnięcie ostatniego dziedzica praw do tronu z strony domu Burbonów na wewnętrzną politykę Francji wpływ mieć mogło. Z wszystkich ważnych, w pytaniu tém objętych stosunków, przystożę tu jeden tylko, i to choć nie najważniejszy; ale przynajmniej najbardziej zajmujący, stosunek stronnictwa legitymistycznego do tronu. Gdyby się stronnictwo to na utrzymaniu swój zasady z godnością i konsekwencyą było ograniczyło, gdyby przeciw rewolucyi było powstawało, nie biorąc od niej środków do walki przeciw nowemu porządkowi rzeczy, wtedy rola jego, jakaby wśród takowych wypadków przyjąć musiało, byłaby zaszczytna i łatwa. Legitymiści mogliby się w tym razie do nowój, przez wypadki »prawowitą« uznanej dynastyi przyłączyć, nie ubliżając w niczém zasadom swoim, i nie jest wątpliwą rzeczą, żeby w najwyższej sferze państwa znaleźli współuczucia, któreby im dalszą reakcyą przeciw skutkom rewolucyi, jakie się do instytucyi francuzkich wcisnęły, znacznie były ułatwiały. Ale tej roli wyrzekło się zaraz z początku stronnictwo legitymistów przez swój charakter opozycyi przeciw monarchii lipcowej. Jego nieograniczona nienawiść ku Ludwikowi Filipowi objawiły się w ciągu lat jedenastu wśród licznych demonstracyi z taką popędliwością, że o pojednaniu się jego z domem Orleańskim przynajmniej za czasu terażniejszego i przyszłego pokolenia ani myśleć nie można.

A jakież stanowisko zamyślają legitymiści naprzeciw tronu zając, gdyby się miał wydarzyć przypadek, na który się przynajmniej jako dobry politycy przygotować powinni? Gazeta francuzka wyjaśnia rzecz tę w uwagi godny sposób; »Nie, tysiąc razy nie, wykrzykuje, Xiążę Orleański nigdy nie będzie naszym Królem podług monarchicznej zasady. Własność Króla rewolucyjnego nie da się w nim zatrzeć. Przez przyjęcie nowego prawa zrzekł on się prawowitości, tak jak my ją rozumiemy. Rodzina jego znajdowała się

w takim samym położeniu, co hiszpańcy Burbonowie, który aktem dyplomatycznym zrzekli się tronu francuzkiego. Byłoby to przeto podług zasad monarchicznych i podług edyktu Ludwika XIV., który takowe wyrzekł, pytaniem, jakiby zgromadzenie narodowe rozstrzygnąć musiało.«

Przyjaciele pana Humann głoszą, iż pożyczka nie nastąpi przed nowemi posiedzeniami, że nawet minister skarbu układać się o nią nie będzie, dopóki izby inaczej ne rozstrzygną. Nie wszyscy jednak dają temu wiarę. Inni utrzymują, że na radzie ministrów, mianej przed odjazdem pana Teste, pan Humann objawił system finansowy pozwalający mu zaniechać pożyczki, mianowicie z powodu, iż trudność w uskutecznieniu spisu ludności, oraz postawienie armii na stopie pokoju, pozwalają pokryć zaległości i ograniczyć wydatki na obwarowania. Marszałek Soult z początku miał mocno opierać się chęci zmniejszenia ilości wojska, lecz w końcu zezwolił na takie zmniejszenie które istotną siłę jego większą niż w roku zeszyłym czyni.

Z dnia 14. Sierpnia.

Nowy okólnik, wydany przez Ministra skarbu do Prefektów departamentów, dzisiaj gazety tutejsze umieściły. Pan Humann używa tu całej siły wymowy swojej, aby podatkujących z środkami pod względem przeliczenia nakazanemi pojednać; odwołuje się do ustaw, usprawiedliwiających sposób rejestrowania i oświadcza powtórnie, że nie do podwyższenia, lecz tylko do sprawiedliwszego rozkładu podatków zmierza. Zaleca Prefektom, aby ten punkt mianowicie mieszkańcom wytłumaczyli. Zresztą w środkach swoich ani najmniejszej nie poczynił zmiany.

Monitor paryski na wczorajsze pismo Markiza Pastoret następującą daje odpowiedź: »Zyczymy, żeby się Markiz Pastoret w oczekiwaniach swoich nie zawiódł; mimo to pisma jego jako sprostowania przyjąć nie mogę, bo korespondent, od którego wiadomości nasze otrzymaliśmy, jest w stanie jak najdokładniejsze posiadać doniesienia i ani w przesadzie prawdy, ani w zatajeniu jej żadnego nie ma interesu. Stanowisko jego równie jak i sposób myślenia najlepszą w tej mierze są rękojmnią. Dzisiaj przesłał nam tenże korespondent niektóre dość ciekawe szczegóły o pobycie matki Xięcia Bordeaux w Wiedniu. Hrabina Lucchesi-Palli przybyła z Grätz w kilka dni przed nieszczęśliwym przypadkiem, który syna jej spotkał, do owiej stolicy. Dnia 29. Lipca była ona z Cesarzem i Arcyksiężętami obecną na uroczystości wyprawionej w zamku i parku Laxenburg. Uważano,

że ją zawsze małżonek jej prowadził, który też razem z nią do stołu cesarskiego zasiadł. Powiadają w Wiedniu, iż to pierwszy raz, że Hr. Lucchesi-Palli do familijnego grona rodziny cesarskiej przypuszczony został.

Wychodząca w Tulonie Sentinelle donosi, iż Admirałowi de la Susse rozkazano, ażeby eskadrę swoją oddał pod rozporządzenie Pana Piscatory, przebywającego, jak wiadomo, z misją nadzwyczajną w Grecyi.

Z Strasburga, dnia 14. Sierpnia.

Ciągle odzywają się głosy we wszystkich dziennikach, użalające się na mniemane usiłowania Rossyi a nawet i pruskiego rządu celem przytlumienia języka polskiego; jak zaś Francya w tej mierze z niemieckim językiem postępuje, o tém nikt nie mówi, a ona jednak systematycznym sposobem żywiły Germanizmu w Alzacyi od lat 10 wytępić się stara. Przed rewolucją albowiem lipcową wjechawszy w granice Alzacyi, łatwo jeszcze przekonać się mogliśmy, że to ziemia niegdyś niemiecka, ale odtąd stan ten rzeczy bardzo się zmienił. W r. 1831. albowiem wydał nasamprzód Minister oświecenia rozkaz, aby w écoles primaires język francuzki został językiem naukowym, a niemieckiemu kilka tylko godzin zostawiono. Następnie i prelekye na uniwersytecie w języku niemieckim skasowano. Ulice miast przybrały nazwy francuzkie a nawet nazwiska niemieckie wiosek w szkaradny sposób gallizowano. Towa rzystwa aktorów niemieckich, które dawniej w Strasburgu, Metz i innych miastach Alzacyi przedstawienia dawały, obecnie albo wcale pozwolenia takowego uzyskać nie mogą, albo tyle im robią trudności i tak uciążliwe im podają warunki, że same się wszystkiego zrzec muszą. W Sądach i administracyi język niemiecki zupełnie wykluczony a zaciągowi z Alzacyi regularnie do oddalonych prowincyi zostają przeniesieni, podczas kiedy załogi w Alzacyi z samych Gaskończyków i Prowansyjczyków się składają. Nawet autorowie chcący nowe wydawać pisma, rzadko kiedy od rządu koncesyę otrzymać mogą a braciom Steuber tyle ostatnimi czasy robiono trudności i tak ich rozmaitemi sposobami przesładowano, że nareszcie pismo ich «Erwinia» wychodzić przestało.

Anglija.

Z Londynu, dn. 14 Sierpnia.

Otrzymano w Londynie wiadomości z Nowego-Yorku do dnia 23. Lipca włącznie, które pogłoski o gwałtownem uwolnieniu Mac Leoda nie potwierdzają. Jedyną wiadomością o Leodzie, umieszczoną w tych dziennikach jest doniesienie w Onei-

da Observer, że Najwyższy Trybunał w Nowym Yorku, stósownie do wniosku patrona Mac Leoda, rozstrząśnienie sprawy tegoż od sądu przysięgłych w Lockporcie do sądu przysięgłych w Albany przesłał, i że ta sprawa w Wrześniu wniesiona zostanie. Równocześnie zaprzecza wspomniany dziennik twierdzeniu, jakoby zamiarem było potrącenia Mac Leoda, apelować od wyroku najwyższego Trybunału, odmawiającego mu wolności, do rewizoryum; owszem tenże pragnie tylko przyspieszenia sprawy, będąc pewnym dowodu Alibi swego klienta.

Court Journal opowiada następującą okropną historję (jeżeli tylko prawdziwą) z Florencyi z d. 24. Lipca: „Obaj synowie Lorda Aldborough, posiadającego siedzibę wiejską pod Florencyą, udali się przed kilku dniami do miasta, aby tam parę koni oglądać. Powracając pokłócili się między sobą i zaczęli się nawzajem lżyć; powrócili jednak do domu na pozór pojednani, jedli razem wieczerzę i spali w mieszkaniu ojca. Nazajutrz wyszli, aby się ćwiczyć w strzelaniu. W pewnej od domu odległości młodszy brat, mający lat 18, nieubłaganym palając gniewem wymierzył do swego starszego 23 lat mającego brata fuzyę i strzelił do niego, zranił go wszelako tylko lekko w bok. Potem dobywszy pistoletu, wycelował dokładniej i ugodził go w grzbiet. Skoro brat na ziemię upadł, uszedł ten nowy Kain w przyległe góry, ale tu go ujeli chłopci, którzy z daleka byli świadkami tej zbrodni, i zagrozili mu, że przynajmniej na galery pójdzie. «Nie pójdę na galery», odparł bratobójca, i dobywszy z kieszeni drugiego pistoletu, w łeb sobie palnął. Ciało jego leżało przez kilka godzin wystawione na skwar południowego słońca, podczas kiedy ciężko ranionego brata do domu sprowadzono. Ojciec, (stary Lord,) nie wiedząc jeszcze nic o losie swego młodszego syna, te wyrzec miał słowa: «co do mnie, wszystko mi równo, czy tego okrutnika powieszają, czyli też nie!» Nazajutrz opowiadał to okropne zdarzenie spokojnie z wszelkiemi szczegółami bankierowi Fenzi i wyjechał potem do Livorno. Samobójcę przy blasku pochodni na cmentarzu pochowano, ale tylko duchowny i grabarz byli obecni. Raniony brat śmiertelną jest złożony chorobą.»

Globe uważa, że obsadzenie Heratu przez wojska angielskie, podług raportów z Indyi wschodnich, przez tamtejszego Szacha albo raczej jego pierwszego Ministra potwierdzone, zabezpieczy spokojność w kraju między Kabulem i Kandaharem, oraz przyczyni się do uspokojenia Sindu, przeszkodzi nadto im-

trygom przeciw silniejszemu tam angielsko-wschodnio indyjskiemu władztwu, niemniej postanowi Anglią w możności dawania silnej baczności na poruszenia Persyi.

Na zgromadzeniu towarzystwa wschodnio-indyjskiego, mocno się spierano o sprawie Radszy z Sattary. Zdaje się, że Gubernator Bombaju Sir James Carnac, na niepewnych zasadach i zupełnie dowolnie, oddalił Xięcia tego i najniełagodniej się z nim obszedł. Obwiniano Radszę, że miał potajemne porozumienia z portugalskim Gubernatorem Goa, względem osłabienia władzy angielskiej. — Dla tego więc uwięziono go w Bennes. Wielu dyrektorów wschodnio-indyjskiego towarzystwa zapewniają, że Radsza jest niewinnym, a gdy Sir J. Carnac ma teraz zamiar wrócić do Anglii, nic więc nie przeszkodzi do parlamentarnego przejrzenia całej tej sprawy.

Okrety należące do wyprawy na rzecę Niger dnia 3. Czerwca przybyły do Porte - Grande na St. Vincent, zwiedzwszy poprzednio Madeirę i Teneryfę, d. 16. miały odplłynąć do Sierra Leone.

Wiadomości z Indyi zachodnich, które przywiozł statek parowy »Cranc« donoszą, że na wyspach Sgo Krzysztofa, Stój Lucy i Jamajce, mocno między Europejczykami panuje żółta febra. W twierdzy Augustus umiera po 4 żołnierzy dziennie.

Zgromadzenie kolonialne Jamajki, które do dnia 22. Czerwca odroczone było, Sir Karól Metcalte, zagai dopiero d. 22. Lipca. Uskarżano się bardzo na brak kredytu i wiele bankructw miało miejsce.

Donoszą z Hajty, że buntownicy, którzy się przysięgli na życie prezydenta Boyer, zdołali umknąć z Portau Prince na cudzoziemskim okręcie.

Piszą z Meksyku, że Generał Samara w 1500 federalistów znajduje się w bliskości Veracruz. Połączony korpus Texianów i Kampuzyanów opanował twierdzę Tampico. Gwałtowna burza zrzuciła wielkie szkody na wybrzeżach meksykańskich.

„Morning-Herald« zawiera długi artykuł na pochwałę bez interesowności francuskiej polityki i uczciwości Pana Guizot. Wzywa on nie tylko do odnowienia angielsko-francuskiego związku, lecz do wzmocnienia go ściślejszemi stosunkami handlowemi.

Przed sądem przysięgłych w Wales stawiono niedawno człowieka oskarżonego o ważne przestępstwo, a którego mimo iż przyznał się do winy, sędziowie uniewinili. Gdy sędzia prowadzący sprawę, zapytał jak mogą przysięgli podobny wydawać wyrok, skoro oskarżony przyznaje się do winy, najstarszy

przysięgły odpowiedział, iż ów winowajca znanym jest od dzieciństwa wszystkim przysięgłym jako nieporównany kłamca.

Morning Chronicle zawiera artykuł dotyczący stosunków Francyi z Hiszpanią i Belgią i następnie wyraża się w tym względzie: „Od chwili rozwiązania wschodniej kwestyi, uważamy za rzecz potrzebną lub przyzwoitą wyjaśnić mnóstwo wieści o tém co zajmować będzie najbliżej politykę dworów Europy. Jedni mówią, że mocarstwa chcą przejrzeć dawną politykę i ułożyć się o nową. Belgia, głoszą drudzy, ma zamiar, pod względem handlowym rzucić się w objęcie Francyi, co może uczyni i pod względem politycznym. Austria zdaniem trzecich, połączyła się z Portą, aby żądać odwołania pięćdziesięciu angielskich artylerzystów z syryjskich wybrzeży. Niektóre z tych wieści natychmiast wyjaśnić pragniemy. Co najbliżej dotyczy jakiegokolwiek zamiaru Francyi, przyłączenia się do sprawy lub pretensyi Krystyny przeciw Esparteremu, da się zbić tém, że protestacya Exregentki nie była umieszczoną wcale między zwykłemi dziennymi wiadomościami Monitora i Messagera. Nawet owszem Constytutionel, piszący w duchu pana Thiers, mocno moderatom przychylny, błędnie być mniema terażniejsze postępowanie Krystyny i Kamarylli. Lecz my widząc tymczasem obok Krystyny takich ludzi jak Toreno i Nawarez przystajemy, że zabiegi ich wzbudzają uwagę jakkolwiek w obecnym stanie Hiszpanii są oni bezwładni. Chcemy przyznać panu Guizot, iż oprócz pana Thiersa, żaden francuski minister sprawiedliwiej przeciw hiszpańskim liberalistom nie działał; bo jeżeli nie pochwała on wszystkiego co się stało, niemniej też nie działał nic naprzeciw. Zapobiegł on wszelkiemu życzeniu rządu hiszpańskiego, względem działania naprzeciw karolistów hiszpańskich i czynił wszystko co tylko mu słusność nakazywała. Są jednak stronniactwa i wpływy we dworze francuskim, mocno także wstrzeźmiwością pana Guizot niezadowolone. Ganią wprawdzie nie jawnie, lecz mocno szemrzą, że nic się nie dzieje na korzyść fakcyi moderatów. Ludzie z dworu Krystyny i z Tuilleries nie mają odwagi śmielszej żądać polityki jak neutralność pana Guizot; lecz wzdychają do innej i mniemają, że przynajmniej broń intrygi czynnej użytą być mogłaby. — Nie wątpimy, że całe to nieukontentowanie i żądanie doprowadzi z czasem do pewnego planu, mianowicie gdy młoda królowa zdolną będzie do zawarcia ślubów małżeńskich. Na teraz interessa hiszpańskie pozostaną in statu quo. — Drugą wieścią jest traktat handlowy między Belgią a Francją,

Kuryer zapewnia czytelników swoich, że Król Leopold objawił żądanie tego rodzaju, Herald przeciwnie utrzymuje, że wieść ta pochodzi z usiłowań Alzacyanów i Lotaryngczyków, pragnących uwolnić się od cła belgickiego. Znaczenia tej zagadki, inną zapewne dojdziemy drogą. Król Leopold będąc w Paryżu mówił, wprawdzie o traktacie handlowym z Francją, lecz o zupełnym zniesieniu komor celnych lub zmienieniu różnych cel, ani żaden monarcha ani żaden polityk wcale nie myśleli. Niemniej jasnym jest, że dwór Bruzelski i Paryski, zajmowały się tym pytaniem wspólnie je obchodząc, bo oba dozwoliły tego rodzaju pogłoski. Pytanie zaś, oba dwory niepokojące, dotyczy jedynie nadgranicznych twierdz i wniosku o ich zniesieniu. Konserwatystowska Europa wielkie summy obróciła na urządzenie twierdz, czyliż więc i one pozostawione być mają jedynie dla obrony Francji? Francya naturalnie musi się o to starać. Lecz дума Belgii występuje na przeciw temu i oznajmia: że nawet Holandya bardziej od niej nie przekupnym, nie interesownym i mocniejszym stróżem twierdz tych nie była. Odpowiedź na to pytanie podług natchnienia rozumu oznaczałaby nienawiść, lecz z samego podniecania go powstały podszepty i ciche zamiary, zajmujące uwagę publiczności.

Nowo-mianowany furdem kanclerzem Irlandyi, lord Campbell, opuścił Dublin dnia 24. Lipca i z trudnością wróci powtórnie na ten urząd, gdyż bliżkiem jest utworzenie nowego torysowskiego gabinetu. Jakkolwiek jednak tylko trzy tygodnie w Dublinie zabawił, ma pretensją do 4000 funt. szterl. dożywotniej płacy.

Wdowa sławnego Foxa, zaczęła 97 rok życia. Używa ona zupełnego zdrowia i dobrego humoru.

Sir Robert Peel dał 150,000 funtów posagu po córce swojej, która wyszła za vicehrabię Villier.

### H i s z p a n i a.

Z Madrytu, dnia 5. Sierpnia.

Zapowiedziany przez rząd manifest, mający służyć za odpowiedź na protestacyą Królowej Maryi Krystyny, ukazał się nareszcie dzisiaj w Gaceta, opatrzony w podpis Xięcia Wittoryi i Don Antonio Gonzaleza. Przynosi to zaszczyt Regentowi, iż w manifestcie tym nie umieścił żadnych osobistości, któreby nieobecna Królową zmartwić mogły, owszem odpowiedzialność za uczyniony przez nią krok, zwała jedynie na otaczających ją w Paryżu doradców. Okoliczność, iż w dołączonym liście Xięciu Wittoryi tytułu Regenta nie dało, za szczególniejszą bywa poczytywaną

obrażę; ale czyliż nie możnaby na to odpowiedzieć, iż było w mocy Xięcia, odesłać list ten bez rozpieczętowania go? Dowiadujemy się także z manifestu, iż Królowa Krystyna oświadczyła gotowość swoje zrzeczenia się opieki, gdyby jej dozwolono nowych opiekunów mianować, lecz że się rząd Madrycki do tego nie przychylił. «Trudno nie uznać, powiedziano w manifestcie, że obie córki Ferdynanda VII., jedna jako Królowa, druga jako bezpośrednia Następczyni tronu, do narodu należą, i że te równie jak ich byt tak ściśle z politycznym systematem konstytucyi są połączone, iż ich od siebie odłączać nie można.» Nakoniec wyraźnie odgrają tym, którzy polegając na protestacyi Królowej staraliby się kraj w nową wojnę domową wplątać.

Podczas gdy się z zagranicznych dowiadujemy gazet o ugodzie, jaka między różnemi zagranicznymi dworami zaszła względem obmyślenia rocznej pensyi dla pretendenta, wydał tu kongres rozporządzenie, aby zabrane dobra Don Carlosa i Infanta Don Sebastjana natychmiast publicznie sprzedano a zebranej summy na zapomożenie przez Karolistów najbardziej spustoszonych okolic użyto.

Izba deputowanych umocowała rząd do zawarcia 60 milionowej pożyczki którą zabezpieczono na monopolu solnym i na przychodach od stępla.

### B e l g i a.

Z Leodyum, dnia 11. Sierpnia.

Wyrok Sądu Appellacyjnego w sprawie Tilfskiej wczoraj zapadł. Wyraża, że cmentarze są własnością gmin. Chociaż władze wykonywaniu obrzędów religijnych na nich przeszkadzać nie mogą, mają jednak mieć nad nimi dozór policyjny. Skazano więc misyonarzy, ażeby materiały w celu ustawienia krzyża na cmentarzu Tilfskim złożone, wywieźli, zaś podania gminy o wynagrodzenie kosztów nie przyjęto, ponieważ żadnej przez to szkody nie poniosła.

### Wyspy Jońskie.

Z Korfu, dnia 2. Sierpnia.

Gazeta nasza zawiera następujący nadzwyczajny dodatek: «Z wielkiem zadowoleniem donosimy publiczności, że Kontreadmirał Sir J. A. Ommanney w zeszyły czwartek przez parostatek „Wezuwiusz“, który w ciągu 48 godzin z Kandyi tu przybył, urzędowe odebrał doniesienie, że powstanie na tej wyspie zupełnie przytłumiono, że lud panowaniu tureckiemu się poddał a tak wszelkiemu krwi rozlewowi zapobieżono. Cieszymy się z doniesienia, że wypadek ten mianowicie rychle-

mu i ogólnemu wmięszaniu się dowódców stojących tam angielskiej i francuskiej dywizji morskiej zawdzięczamy, t. j. Kapitanowi Huston od okrętu angielskiego „Bembow“ i Kapitanowi le Grandis. Za ich wspólnym dołożeniem się przybysze greccy, co się z Kreteńczykami połączyli, oraz przywódczy główni, w liczbie 200, d. 23. z. m. na okrętach wojennych angielskich „Tyne“ i „Hazard“ do Piraeus sprowadzeni zostali. Tym sposobem owi szanowni oficerowie marynarki angielskiej i francuskiej są w stanie zachowania praw ludzkości, nie gwałcąc prawa narodów i zapewne ich to wpływ wymógł na Kapudanie Baszy i Mustafie Baszy ocalenie wszystkich w rokoszu owym uwikłanych osób, których położenie po pokonaniu ich mocą oręża zapewne bardzo smutnym by było.

### T u r c y a.

Z Konstantynopola, d. 21. Lipca.

(*Journal de Smyrne.*) — Wiadomości, nadchodzące z prowincyi a mianowicie z tych, w których ostatnimi czasy rozruchy wybuchły, są bardzo zaspakajające. Wszędzie zupełna panuje spokojność i zarody wzburzenia, rozsiewane przez źle myślących, wszędzie przytlumiono. Spokojni mieszkańcy owych okolic uznają z wszelką wdzięcznością mądre przez Portę dla ich obrony zarządzone środki.

Podług najnowszych wiadomości z Konstantynopola z dn. 1. Sierpnia, nadeszłą drogą nadzwyczajną do Wiednia, odebrała Porta urzędowe doniesienie o ustaniu rozruchów na wyspie Kandyi. W skutek połączonego z strony Mustafy Baszy i Wielkiego Admirała Tahira Baszy uderzenia, gdy pierwszy z nich z częścią swych żołnierzy ku Sfakii się posunął, podczas gdy ostatni z eskadrą turecką miejscu temu od strony morza zagrażał, zmuszeni byli Sfakioci poddać się bez oporu.

Wiadomość tę (dodaje Dostrzegacz austriacki) potwierdzają listy z Ankony z d. 3. Sierpnia, dokąd je angielski wojenny parostatek „Cyclops“ przywiózł.

W szpitalach wojskowych pojawiła się zaraz, zdaniem niektórych, wskutek grasowania jej we wsi na brzegu azjatyckim leżącej. Padło jej ofiarą dwie osoby ze świty Said Beja, mimo to wszyscy Egipcyanie oprócz wnuka wice króla, wolno tu chodzą i od kilku dni zamieszkują przeznaczony seraj. Sultan nieprzyjmował jeszcze Said Beja i zapewne w przyszłym tygodniu to jeszcze nie nastąpi, bo chociaż Porta przyjmuje Saída z należną mu przyzwoitością, Sultan jednak nie zdaje się pragnąć usilnie oglądania członka nowej dynastyi. Daremnie tu łamią sobie głowę nad

powodem przybycia Saída, jedni utrzymują że przybył on dla złożenia winnego hołdu od baszy dla pana swojego i przydają do tego zamiar wyjednania mniejszego haraczu, inni sądzą, że idzie rzecz o połączenie wszystkich w ogóle Osmanów, gdyż Mehmed Ali sądzi, że w krótkce nastąpi niezbędne przesilenie dla Islamizmu. Doskonale są tu wszyscy przekonani o dobrych zamiarach wezira Egiptu, a nasze ministerjum wojny okazuje czynność i sprężystość, jakiej nie widziano od wstąpienia na tron Abdul Medszida. Urządzono batalion inżynierów i zamieszczono w nim wszystkich Turków którzy w Europie pobierali nauki. W krótkce ma nastąpić reorganizacya armii, szyją mundury, przygotowują zapasy żywności i potrzeb wojennych, urządzają szpitale. Nakazano pobór rekrutów mianowicie w Albanii i Macedonii. Najczynniejszy okazał się basza Saloniki, bo przysłał już 2000 rekrutów. Porta ściąga do siebie najdatniejszych ludzi aby tym sposobem przybrać nakazujące stanowisko.

Z małej Azji donoszą o pomyślnych żniwach, które w r. bież. tak są obfite, że brak magazynów dla objęcia rozrzuconych darów Ceryry. Jest to wielkie szczęście dla tych ubogich prowincyi, które od lat trzech straszny głód cierpiały.

### E g i p t.

Z Alexandryi, dnia 16. Lipca.

(*Journal de Smyrne.*) — Rząd trzyma się w każdym względzie tego samego politycznego i administracyjnego systematu co dawniej, a to się z przyjęciem hatyszeryfu z dnia 1. Czerwca pogodzić nie da. Nie chwycono się nie tylko dotąd żadnego środka do skutecznego przepisanych zmian, ale tak nawet postępują, jakby o hatyszeryfie nic nie wiedziانو; uzbrojeniami, naborem do wojska i robotami wojskowemi ciągle się zajmują i zdaje się, jakoby Mehmed Ali chciał fałsz zadać twierdzącym, że sprawa wschodnia załatwiona, i dowieść, iż obietnicom jego ufać nie można. Armią lądową i morską całkiem na europejski przetwarzają sposób a Mehmed Ali i Ibrahim Basza najmniejszymi zajmują się drobnostkami. Wspaniały szpital Ras el Tin znowu na koszary zamieniono i urządzono przed nim baterya o 30 działach.

Nienawieść, którą rząd wszystkiemi sposobami przeciw Europejszkom wzniecać usiłuje, zaczyna już wydawać owoce. Przed kilku dniami żołnierze gwardyi wtargnąwszy do domu wiejskiego jednego kupca francuskiego, złupili ogród, wytłamali drzewa i dopuszczali się innych bezprawii. Ibrahim Basza o tem zawiadomiony, wysłał natychmiast 200

żołnierzy, aby złoczyńców owych ująć i im głowiy poucinać, ale mimo takowej pogroźki skończyło się wszystko na dwudniowym areście. Podobne zbrodnieści popełnili żołnierze gwardyi w klasztorze greckim. Patriarcha żalił się wprawdzie u Konsula greckiego, ale ten z obawy, aby łaski Pana swego nie postradał, o rzeczy całej zamilczał. W kilka dni przedtém Grek jeden od Araba nożem pchnięty został i chociaż wszyscy obecni poświadczyli, że Arab klótnią zaczął, Konsul nic w tój mierze nie uczynił; każdy bowiem ile możności unika gniewu Pana.

## Rozmaite wiadomości.

**Z Poznania.** — Z departamentu bydgoskiego nadchodzą same skargi z powodu zmiennego powietrza; w miesiącu Lipcu było 9 dni pogodnych, 2 pochmurne a 20 mieszanych. W 17 dniach padały deszcze, często gwałtowne; mianowicie zaś w dniach 21., 22. i 29, w których także równocześnie i grznoty były. Najwyższa temperatura = + 26° R. w cieniu była d. 18. w południe, a najniższa = + 9° w cieniu dnia 30. wieczorem o godzinie 10. Wiatry, które w dniach 6., 8., 15., 18., 19. i 20. znacznej nabrały gwałtowności, były po większej części zachodnie. Dla jarzyn i kartofli powietrze jest bardzo pomyślne, a szczególnie jęczmiony i owsy wybornie stoją; kartofle także obfite rokują żniwo. — Liczba chorób wzmożła się w Lipcu, nie pociągnęła przeciw większej śmiertelności za sobą. Z 6 osób, które w zesłym miesiący życie utraciły, 4 przy kąpieniu a jedna przy splawianiu drzewa na Noteci utonęły. Smiga od wiatraka zabiła 17 letniego chłopca. Liczba pożarów w Lipcu wynosi 12., i te obróciły w perzynę 25 domów, 1 szkołę, 8 stodół, 10 chlewów i 21 budynków gospodarskich. W 7 przypadkach przyczyna dotąd nie wyodrędkowana, w kilku innych ogień podłożono. Ceny zboża znowu poskoczyła. Obrot w handlu zbożem, drzewem, trzodą chlewną, spirytusem, wełną i surowemi skórami był bardzo mały, podobnie i dowóz zboża do Bydgoszczy był mało znaczący. Żegluga natomiast na kanale dawny swój ruch odzyskała, gdy z Bydgoszczy do Nakła 171 statków, 287,124  $\frac{1}{2}$  stop budulcu różnego rodzaju i 110 obładowanych tratw, a z Nakła do Bydgoszczy 75 statków, 225,280  $\frac{1}{2}$  stop budulcu różnego rodzaju i 96 obładowanych tratw przepawiono. 49 i 29 resp. statków było próżnych; na innych znajdowało się zboże i towary ku-

piekie. Sukiennicy wyrobili 1275 postawów sukna i 604 boju i takowe po większej części sprzedali. Prócz tego sukiennicy z Trzcianki wyprawili na jarmark do Frankfortu nad Odrą 900 postawów sukna i te, 50 wyjąwszy, spieniężyli. — Budowniczy młynów z Sypniewa, ptu wirzyjskiego, dostawszy pomieszenia zmyśłów, utopił się; piekarczyk w Czarnkowie powiesił się. W okolicy Kruchowa, ptu mogilnickiego, zebrała się banda złodziei, która wiele mniejszych i większych kradzieży popełniła. Pan jeden przeciw, któremu konia ukradziono, wysledził tę bandę i 9 członków téjże, w części bardzo niebezpiecznych i osławionych zbrodniarzy schwytyano i w więzieniu osadzono. — Sekta starych lutrów w Margoninie i Samocinie częste i liczne odbywa schadzki. Znany seperatystowski kaznodzieja Wagner pełnił różne obrządki kościelne, jak chrzest, śluby, dawanie komunii i nie dawno temu znowusię w Margoninie 17 osób do téj sekty przyłączyło. Spokojność publiczna jednak przez to zakłóconą nie została. Dziedzic Szoldrzyński w Lubaszcu, ptu czarnkowskiego, każe swym kosztem zaciągnąć na wieżę tamecznego kościoła zegar, mający 200 talarów kosztować. W mieście Wieluniu, ptu czarnkowskiego, otworzono d. 1. Lipca b. r. klasę jednę realną, do której dotąd 16 uczniów uczęszcza.

**Z Kolonii, dnia 8. Sierpnia.** — Pensya roczna naszego nowego Generalnego Wikaryusza wynosi (stosownie do pogłoski) 3000 talarów, a więc tyle, co pensya poprzednika jego, Dr. Hüsgen; nie rachuje się w to naturalnie wolne mieszkanie. Summę tę potrącają od 12,000 tal., t. j. pensyi rocznej X. Arcybiskupa; resztę 9000 talar. rocznie rząd ciągle wypłaca Arcybiskupowi.

Gazety niemieckie mówią z zapałem o cudownej kuracyi którą dokonał ostatniemi czasy Priessnitz w Grefenbergu. Przyjechał do niego dla leczenia się jeden urzędnik austriacki, człowiek lat 48 wieku, cierpiący w najwyższym stopniu na nerwy. Chory ten, zaczął się leczyć swoim sposobem i dostał gwałtownego zapalenia mózgu. W stanie już szaleństwa wziął go Priessnitz w kuracyę, która zależała na tém, że go wsadził naprzód do rzeki, a potem do wanny z wodą mającą 12 stopni ciepła i kazał mu ciągle nacierać głowę i piersi. To trwało od godziny 1 po południu, do 9 wieczorem. Przez cały ten czas Priessnitz nieodstępował chorego i skrapiał mu głowę wodą mającą tylko 10 stopni ciepła. Gdy chorego zdjęła febra od takiego zimna, wyjęto go i położono w łóżku, gdzie natychmiast zasnął; nazajutrz ocknął się zupełnie uleczony

z zapalenia mózgu i cały okryty wyrzutami, które zapowiadają rychłe wyzdrowienie. Obecni tój kuracyi lekarze nie mogą wyjść z zdziwienia; jeden z nich, Anglik, powtarza że przekonanie się o tém że człowiek mający gorączkę może wytrwać 9 godzin w zimnej wannie, jest odkryciem, którego za żadne skarby nieoddalby. Tegoż dnia Priessnitz wyleczył tymże sposobem młodą swoją córkę Toni i ta była już zdrowa na trzeci dzień po ataku silnej gorączki nerwowej.

Ze Lwowa. — „Tygodnika rolniczo-przemysłowego“ pod redakcją T. W. Kochańskiego, wyszedł Nr. 31. i obejmuje: 1) O korzyściach wynikających z poprawności roślin, w ziemiaństwie uprawianych. 2) Konopna pilśń służąca do pokrycia dachów. 3) Tylko cienka i obficie zebrana wełna daje w hodowli owiec zysk prawdziwy. 4) Wiadomości czasowe. 5) Nekrolog.

Tými dniami w Lwowskiéj drukarni staupigijskiej opuściło prasę dziełko Rudolfa Mecha, w narzeczcu rusko-halickim pod tytułem: „Motyl“ Są to drobne poezye, w których spozstrzegać się daje talent i dar poetyczny autora. Dziełko to obejmujące 39 stroniec, drukowane jest pisownią starodawną cyrylską. — W Wiedniu zaś w témże narzeczcu wyszły u Mechitarystów przysłowia i przypowiadki ludu halicko-ruskiego pod tytułem: „Halickij przypowiadki i zahadka“, zebrane przez Hrehora Ilkiewicza. — Zalecamy oba te dziełka miłośnikom literatury sławiańskiej.

W Nrze 28. „Orędownika naukowego“, wydawanego w Poznaniu z wielką ogłędnością i znajomością rzeczy przez pp. A. Poplińskiego i J. Łukaszewicza, czytamy, że jeden z literatów galicyjskich kończy właśnie dzieło pod tytułem: „Szymon Brzeski“, w sposobie „Pana Podstolego i Podstolica“, a w którym skreślił wielce zajmujący obraz teraźniejszego ziemianina. Wiedzieliśmy już dawno o tém piśmiennictwu naszemu zaszczyt rokującém dziele, znamy je z wyjątków, lecz milczeliśmy o niem, nie chcąc uprzedzać publiczności. Teraz zaś, gdy dzieło to szanownego autora już w zagraniczném piśmie rozgłoszono, zwrócić na nie uwagę czytelników za obowiązek sobie poczytujemy, z tém najszczerzszém życzeniem, by jak najprędzej wyszło na widok publiczny. (Rozm. Lw.)

### SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Szamotułach.

Grunt młynarski Janowi Fryderykowi Kube przynależący, pod wsią Wróblewem położony, oszacowany na 5141 tal. 20 sgr.

wedle taxy, mogącej być przejrzanéj wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Rejstraturze, ma być

dnia 6. Października 1841.

przed południem o godzinie 10tój w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedany.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod uniknieniem prekluzji zgłosili, najpóźniej w terminie oznaczonym.

Niewiadomi z pobytu sukcesorowie po zamężnej Kube Ludwice z Zaurów byłéj owdowiłej Fiedler, zapożyczają się niniejszém publicznie.

Szamotuły, dnia 6. Lutego 1841.

### Sprzedaż koni.

Dnia 22. Września r. b. przed południem, odbędzie się w Poznaniu publiczna sprzedaż kilku wyrażowanych ogierów z tutejszój krolewskiej stajni, jako też niektórych młodych 3½ lat starych koni tutejszój stadniny zarodowéj, za gotową zaraz zapłatę w pruskim kurancie. Bliższe warunki jako też i konie same, widzieć można jeden dzień przed terminem na stanowisku w Poznaniu.

Sieraków, dnia 19. Sierpnia 1841.

Król Pruska stadnina Poznańska.

Miłośnikom polowania oharuje po tanich cenach proch, śróty, kapiszony, korki do fuzyi i sidła na kwiczoły, handel towarów żelaznych L. Auerbacha, narożnik ulicy Szerokiéj i Garbar, Nr. 18.

### Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 20. Sierpnia 1841.	Sto-pa prC.	Na pr. kurant	
		papie-rami	goto-wizna
Oblig. długu państwa . . . . .	4	104½	104
Pr. ang. obligacye 1830. . . . .	4	101½	101½
Oblig. premiov handlu morsk. . . . .	—	80½	—
Oblig. Kurmarchii z bież. kup. . . . .	3½	103	102½
Oblig. tymcz. Nowéj Marchii d. . . . .	3½	—	—
Berlińskie obligacye miejskie . . . . .	4	103½	103½
Królewieckie dito . . . . .	—	—	—
Elbląskie dito . . . . .	3½	100	—
Gdańskie dito w T. . . . .	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne . . . . .	3½	102½	102½
Listy zast. W. X. Poznańskiego . . . . .	4	—	105½
Wschodnio-Pr. listy zastawne . . . . .	3½	103½	—
Pomorskie dito . . . . .	3½	103½	102½
Kur- i Nowomarch. dito . . . . .	3½	102½	101½
Szląskie dito . . . . .	3½	102½	—
Obl. zalegl. kap. i prC. Kur- i No-wéj - Marchii . . . . .	—	—	—
Złoto al marco . . . . .	—	211	—
Nowe dukaty . . . . .	—	—	—
Frydrychsдоры . . . . .	—	13½	13
Inne monety złote po 5 talarów . . . . .	—	8½	7½
Disconto . . . . .	—	3	4